



Stanisław Michalkiewicz

Myślny pozytywnie

Piątek, 24 sierpnia 2012 (06:07)

Uwszy do góry, nie jest źle. Ach, co ja mówię, jakie tam znowu "nie jest źle"? Przeciwnie - jest dobrze, a będzie jeszcze dobrze! Trzeba myśleć pozytywnie, bo jak ludzie myślą pozytywnie, to i otaczająca nas coraz ciałniej rzeczywistość też robi się jakaś taka jakby bardziej pozytywna.

Zresztą - co tam rzeczywistość! Wystarczy popatrzeć, jak żyją ludzie myślący pozytywnie, a jak ci, co pozytywnie nie myślą. Ci, co pozytywnie nie myślą, zaczynają powoli wydłubywać kit z okien, podczas gdy myślący pozytywnie rozkwitają na podobieństwo pączków w maśle.

Nie mówię nawet o panu P. z Amber Gold, bo co tu mówić, skoro po surowej kontroli w wymiarze sprawiedliwości przeprowadzonej przez pana ministra Gowina okazało się, że zawinił słynny "błąd pilota" - natomiast państwo znowu zdało egzamin na piątkę i wszystko - jak mawiają gitowcy - "gra i koliduje". Mówię o tych, co codziennie nie tylko myślą pozytywnie, ale np. swoje pozytywne przemyslenia komunikują w niezależnych mediach głównego nurtu. I słusznie - bo cóż nagradzać w dzisiejszych smutnych czasach, jak nie myślenie pozytywne?

Niedawno przetoczyła się przez media dyskusja na temat potrzeby nauczania historii, która stała się okazją do refleksji nad stanem nauki w Polsce w ogóle. A jest nad czym się zastanawiać, biorąc pod uwagę choćby liczbę patentów. W ubiegłym roku na 164 tysiące patentów 27 proc. pochodziło z USA, 19,6 proc. - z Japonii, a 10,7 proc. - z Niemiec. Z Polski - zaledwie 0,12 proc. światowej liczby patentów, ale to właśnie dobrze - bo akurat tyle, ile potrzeba w montowniach. Ale za to czyż nie jesteśmy "zieloną wyspą", którą, dzięki zbiorowej mądrości partii, omijają wszelkie kryzysy?

Co prawda dług publiczny 21 sierpnia br. o godzinie 22.05 wynosił 997 440 300 956 złotych, powiększając się z szybkością około 10 tys. zł na sekundę, a koszty obsługi w tym samym momencie przekroczyły 43 miliardy - co oznacza, że Umiłowani Przywódcy zastawili u lichwiarskiej międzynarodówki majątek obywateli na całe dziesięciolecie naprzód - ale za to, dzięki naszej młodej demokracji, możemy sami wybrać sobie ciemiężycieli.

No i wybieramy - dzięki czemu naszego dobra pragnie obecnie już około 430 tysięcy urzędników - co musimy uznać za ogromny sukces. Oczywiście nie ma nic za darmo - więc na utrzymanie rosnącej armii naszych dobroczyńców idzie 30 miliardów złotych, czyli blisko 10 proc. budżetu państwa - ale czyż można, czyż wypada oszczędzać akurat na dobroczyńcach?

O tym nie ma mowy, toteż wspomniane 30 miliardów to tylko wierzchołek góry lodowej. Rzecz w tym, że wśród 600 tysięcy naszych dobroczyńców zdecydowana większość, a może nawet wszyscy, to ludzie uczciwi, jak sam pan Michał Tusk - i to jest właśnie najbardziej kosztowne. Gdyby to byli lajdacy, to rozdzieliliby między siebie te 30 miliardów - i po krzyku.

Tymczasem ludzie uczciwi podchodzą do rzeczy inaczej; jeśli już każdy dostał swoją dolę z tych 30 miliardów, to teraz w zamian chce przychylić nam nieba. I to jest najbardziej kosztowne, bo każdy z nich ma pomysły - a jeden lepszy od drugiego, no i oczywiście kosztowniejszy.

Czyż jednak takim szlachetnym intencjom wypada stawiać jakieś maostkowe tamy? Jasne, że nie wypada, toteż może u nas brakować na wszystko - ale na naszych dobroczyńców - nigdy. Zatem jeśli nawet nie będzie za co nauczać historii, to przecież nigdzie nie jest napisane, że monopol na ustalanie faktów historycznych mają jakieś gimnazjalne

kujony czy zasuszeni bakalarze po uniwersytetach.

Ostatnie wypadki pokazują, że uniwersytety wcale nie są potrzebne, bo z właściwym ustalaniem historycznych faktów znacznie lepiej radzą sobie niezawisłe sądy. Wiadomo, że tylko człowiek wyedukowany ma mnóstwo wątpliwości - a cóż dopiero mówić o przedukowanym?

Natomiast taki, co specjalnie wyedukowany nie jest, raczej słuca starszych i mądrzejszych, dzięki czemu historia tworzona jest nie tylko na naszych oczach, ale w dodatku - prawidłowo, jak się należy.

Stanisław Michalkiewicz

Nasz Dziennik

POLSKA

Kraj
Polonia
Kresy

ŚWIAT

EKONOMIA

Gospodarka
Finanse
Polska wieś
Nieruchomości

WIARA

Kościół w Polsce
Kościół na świecie
Stolica Apostolska
Prześladowania

SPORT

Piłka nożna
Siatkówka
Tenis
Euro 2012
Londyn 2012

MYŚL

blogAID

Księgarnia

Nasz Dziennik - Reklama | Kontakt

© Copyright by SPES sp. z o. o.